

# ***Bolesławskie Prezentacje***



Nr 07/88 sierpień 2008  
Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

ISSN1507 - 885X

egzemplarz bezpłatny



**Dokąd zmierza żółty ciągnik?  
Kim jest jego tajemniczy kierowca?**

**- czytaj na stronie 8 w tekście "Babie lato"**



# Pani Sekretarz, baletnica i hotel teściowej...

**Mamy wakacyjny czas. Czytelnicy są ciekawi tematów słonecznych, pogodnych ale i takich nieco odsłaniających - jak to latem bywa - różne nie wszystkim dostępne sprawy. Jakże? Oczywiście są to tematy związane z prywatnością osób publicznych...**



Dziś gościłam w pięknym ogrodzie pani Sekretarz Gminy Bolesław-Haliny Makowskiej oraz autora tegoż ogrodu - osobistego męża pani Halinki - Ryszarda Makowskiego.

\*

Szmer fontanny. Piękno ciekawie wkomponowanych w otoczenie krzewów i kwiatów. Wszystko zadbane, wypielęgnowane.

- Osoba, która potrafi dbać tak o swój kawałek ziemi - z pewnością dobrze też gospodarzy w gminie... - myślę sobie jedząc chleb własnoręcznie upieczony przez panią Halinkę.

- Każde drzewo może rosnąć - tak jak człowiek chce - tylko trzeba go przypilnować! - uśmiecha się pan Ryszard.

- Kiedy w 1993 roku Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Rolniczego zorganizował dla mieszkańców naszej gminy wycieczkę do Świerklańca, Pisarzowic i Bujakowa pojechaliśmy do tych szkółek i ogrodów jak na barwnych skrzydłach... - opowiada pani Halina.

- Wszyscy kupowali krzewy ale my to chyba pobiliśmy rekord wycieczki w kupowaniu roślin na czas! - żartuje jej mąż.

- W miejscu gdzie teraz jest nasz ogród mieliśmy kiedyś najwykleszy ogródek warzywny. Właśnie na powyższej wycieczce zachwyciliśmy się krzewami i zaszczyiliśmy je na naszą laskowsko-bolesławską ziemię.

Wspominając wspólnie, że pierwsze były tuje takie 20 centymetrowe, które pełniły rolę zielonego ogrodzenia.

- Trzeba co roku przycinać tuje, żeby rosła jedynie do określonej wysokości. - radzi pan Rysiek.

Ciekawostką jest, że Laski mają najniższy poziom położenia w całej gminie - gdyż leżą w swoistej niecce, dolinie. Dlatego temperatura tutaj jest niższa średnio

o 5 lub 6 stopni.

Z uwagi na powyższe magnolia się tu nie utrzyma. Drzewka owocowe ponoć też nie - bo jak nie zmarzną zimą to... w maju lub sierpniu.

- Wstaję o 5 rano i przez ponad godzinę systematycznie dbam o ogród.

Najtrudniej jest pierwszy raz coś wyciąć z krzewa. Potem podcina się już łatwo. To tak jak z fryzurą. Z krzewów wyciąłem już ręcznymi nożycami baletnicę, hotel teściowej, węże i koguta! Jak się o ogród nie dba to nic z tego nie będzie! Kiedyś mówię do sliwy "jak nie urośniesz to cię zetnę" - posłuchała i się podciągnęła. - opowiada pan Makowski.

Patrzę na różne gatunki tui, cyprysów, jałowców leśnych i ogrodowych, berberysów, azalii, lip, brzoź, wiciokrzewów. Podziwiam przepiękne clem-



tise, georginie, irgi, róże...

- Naszemu ogrodnikowi wszyscy swojego czasu mówili "dzień dobry" - tak super kucal w swoim kapeluszu pośród roślin! - Makowscy wskazują na kolorową figurkę ogrodnika.

Marzeniem państwa Makowskich jest by w przyszłości na każde przeszło ogrodowe przypadał inny kolor róży pnącej.

- Polecam wszystkim prace w ogrodzie. Dają odprężenie i satysfakcję jednocześnie. Początkującym radzę zrobić projekt i zaplanować miejsce dla każdej z roślin. Tak jak w Japonii. - twierdzi pan Makowski.

Japońskie ogrody i bonsai państwa Makowskich bardzo zainspirowały.

Stare japońskie przysłowie mówi: „Jeżeli chcesz być szczęśliwy przez jeden wieczór - upij się, jeżeli chcesz być szczęśliwy przez rok - to się ożeń, ale jeżeli chcesz być szczęśliwy przez całe życie, załóż swój ogród.

I to szczęście i spokój widać w tym ogrodzie w Laskach - gdzie bluszcz przyjaźni się z jarzębinką, a i czarna sosna uwielbia być opleciona przez kwitnącą pnącą.

Nie dziwi fakt, że pani Makowska tak umiłowała przyrodę skoro jej ojciec - Honorowy Obywatel Gminy - Henryk Czerniak tak dba o naszą Skalkę.

- W przyszłym roku Halinka - ciebie wytnę! - pan Rysiek wskazuje na dorodny, jeszcze nie ukształtowany podcinaniem krzew. Nasz śmiech spleta się ze szmerem fontanny, śpiewem ptaków i cichym szumem ogrodowych liści...

**Beata Bazan-Bagrowska**



# Inwestujemy...

**Spełniamy dziś życzenie tych czytelników, których interesuje temat gminnych inwestycji. Prezentujemy część z nich - zrealizowanych lub które realizowane są przez Referat Inwestycji, Remontów i Gospodarki Mieszkaniowej... Zadania poniższe wykonywane są od początku 2008 roku. W nawiasach podajemy kwoty wydatkowanych środków (brutto) nań przeznaczone...**

**Perelką Gminy Bolesław są przepiękne obiekty zabytkowe. Wielbicieli historii z pewnością ucieszą wiadomości o tym, że:**

- Zakończono prace budowlane i prace związane z odbiorem i przekazaniem do użytkowania zabytkowego Dworku w Bolesławiu oraz uporządkowano teren zabudowań folwarcznych (2,87 mln zł).
- Rozpoczęto przygotowanie przetargowe dla wyposażenia w meble Dworku w Bolesławiu. (370,0 tys. zł.)
- Zlecono opracowanie projektu: Zagospodarowanie parku przy dworku w Bolesławiu. (56,1 tys. zł.)
- Opracowano projekt: Adaptacja poddasza budynku dworku w Krzykawce na cele muzealne wraz programem postępowania konserwatorskiego i uzyskano pozwolenie na budowę. (37,2 tys. zł.)

**Kanalizacja i wodociągi - także ważne dziedzina dla mieszkańców naszej gminy zrobiła kolejny krok do przodu!**

- Zlecono opracowanie projektu kanalizacji sanitarnej: w Ujkowie Nowym, w Bolesławiu ul. Wyzwolenia (za drogą krajową) oraz części ul. Poniowskiej. Zakończenie prac i uzyskanie pozwolenia na budowę: do 12.11.2008 r. (198,6 tys. zł)
- Zlecono wykonanie projektu na budowę kanalizacji sanitarnej do mieszkań komunalnych w Bolesławiu przy ulicy Głównej 61. (12,8 tys. zł.)
- Kanalizacja Sanitarna wzdłuż kanału Dąbrówka. (156,7 tys. zł.)
- Wodociąg w miejscowości Kolonia w ul. Cichej. (119,3 tys. zł.)
- Realizowane jest zadanie inwestycyjne „Wykonanie rurociągu tłocznego T IV 15 dla kanalizacji sanitarnej Gminy Bolesław zadanie II etap IV” (93,1 tys. zł.)

**Będziemy mieć lepsze drogi!**

- Zrealizowano remonty nawierzchni dróg w ramach podpisanej umowy na: bieżące utrzymanie dróg na kwotę (brutto): ~ 57,8 tys. zł. Przeprowadzono remonty cząstkowe dróg i wykonano oznakowanie ulic. Dalszy zakres robót na pozostałą do realizacji kwotę (brutto): ~ 71,4 tys. zł zostanie odrębnie ustalony.
- Zrealizowano zadanie inwestycyjne: „Utworzenie terenu wokół domu wiejskiego w Ujkowie Nowym”. (50,0 tys. zł.)
- Wykonano remont placu i odcinka drogi w Krzykawce (do pomnika Fr. Nullo) - 40,5 tys. zł.
- Zrealizowano zadanie inwestycyjne: „Remont drogi w Podlipiu koło stawu” (79,7 tys. zł.)
- Zrealizowane jest zadanie inwestycyjne: „Remont nawierzchni drogi – łącznik Podlipie - Krze” (124,6 tys. zł.)
- Ogłoszono przetarg na budowę drogi – łącznik ul. Kluczeńska – Chmielna.
- Trwają prace związane z przygotowaniem do realizacji następujących zadań:
  - remont drogi bocznej od ulicy Kluczeńskiej w Bolesławiu
  - remont drogi bocznej od ulicy Wyzwolenia w Bolesławiu
  - remont drogi bocznej od ulicy Laskowskiej
  - remont drogi ul. Bolesławskiej w Kolonii
- Trwają prace związane z przygotowaniem do realizacji remontu odcinka drogi dojazdowej do pól położonych w Ujkowie Nowym. Zadanie dofinansowane ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w wysokości: 25,0 tys. zł. Kwota łączna: 65,0 tys. zł.

**Szkoły... Za chwilę rozpoczęcie roku szkolnego...**

Przeprowadzono prace remontowe w obiektach szkolnych na kwotę 145 tys. zł

**Mieszkania komunalne i inne obiekty...**

- Zrealizowano zadanie: „Zmiana sposobu użytkowania pomieszczenia magazynowego w Bolesławiu przy ulicy Głównej 61 (budynek byłego Kina) na mieszkanie komunalne” i w jednym z mieszkań przeprowadzono konieczne prace naprawcze. (44,1 tys. zł.)
- Zlecono prace remontowe związane z wymianą okien w Budynku Biblioteki w Bolesławiu. (21,6 tys. zł.)
- Wykonano roboty remontowe w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Laskach. (5,7 tys. zł.)
- Wykonano regenerację nawierzchni boiska sportowego w Laskach. (34,9 tys. zł.)

**Dobra wiadomość dla osób ceniących bezpieczeństwo podczas wieczornych spacerów! Przeczytajcie o inwestycjach przeznaczonych na oświetlenie uliczne!**

- Podpisano umowy na wykonanie dokumentacji projektowej na zadanie : „Budowa linii oświetlenia ulicznego w Małobądzu ul. Leśna” i „Budowa linii oświetlenia ulicznego w Laskach ul. Leśna – Błędowska”. (9,1 tys. zł.)
- Przygotowano do realizacji zadanie związane z dobudową linii oświetlenia ulic w Bolesławiu ul. Różana – Szkolna.
- Podpisano umowę na przesunięcie słupa oświetlenia ulicznego w Międzygórzu. (6,1 tys. zł.)
- Zakupiono lampy oświetlenia ulicznego w ilości 31 szt. z przeznaczeniem na sukcesywną wymianę bądź dobudowę na terenie Gminy Bolesław. (10,8 tys. zł.)

Gmina Bolesław rozkwita i to nie tylko dlatego, że mamy pełnię lata. Jak widać na powyższym mamy dobrego gospodarza! Pieniądże na realizację nie zawsze łatwych zadań - uwzględniają potrzeby, bolączki i marzenia mieszkańców.

Opr. Beata Bazan-Bagrowska

**Uwaga Mieszkańcy i Goście Gminy Bolesław!**

Projekt zrealizowany przez Gminę Bolesław Pn. „II etap rewitalizacji zabytkowego dworku w Bolesławiu (powiat Olkusz)” przy wsparciu ze środków Unii Europejskiej został wytypowany do udziału w Plebiscycie o tytuł „Małopolski Lider ZPORR”. Zachęcamy Państwa do udziału w konkursie ogłoszonym przez Województwo Małopolskie i Dziennik Polski - do wygrania atrakcyjne nagrody.

Więcej informacji na stronie:

<http://www.wrotamalopolski.pl/>

**Wójt Gminy Bolesław**

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Bolesław, ul. Główna 58, na tablicy ogłoszeń wywieszony jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, stanowiących własność Gminy Bolesław.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Geodezji i Gospodarki Gruntami, pok. nr 6 lub pod numerem telefonu 0-32 642-40-71 wew. 115.



**Szanowni Państwo!**

**Drodzy Wyborcy!**

Składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w dniu 6 lipca 2008r głosując na mnie udzielili mi poparcia i obdarzyli zaufaniem. Obowiązki radnego przyrzekam wypełniać zgodnie z prawem i własnym sumieniem. Świadoma jak bardzo istotny jest kontakt ze społecznością lokalną jestem otwarta na Państwa problemy i wskazówki. Proszę o kontakt osobisty lub za pośrednictwem poczty elektronicznej:

[mirbargiel@vp.pl](mailto:mirbargiel@vp.pl)

**Radna Gminy Bolesław  
Mirosława Bargiel**



*Błękitne niebo. Przejmująca biel wapiennych skałek. Turyści z całej Polski i spoza jej granic.*

## Podlipianki na zamkowo



Muzycznie i historycznie było 5 lipca na zamku w Ogrodzieńcu.

W tym pięknym miejscu orkiestry dęte i ludowe zespoły śpiewacze poprzez swoje występy kultywowały tradycję, historię i naszą polskość.

Polskość - ta najprawdziwsza jest w tym miejscu - gdzie ślady historii.

Polskość zaklęta w strojach tradycyjnych i wplecionych w historię takich cechach: jak staropolska gościnność, humor.

Małe Ojczyzny przedstawiały się przepięknie w tajemniczej, zamkowej scenerii.

Podlipianki nazwać można nie tylko zespołem śpiewaczym ale i... Kołem Gospodyń Europejskich. Wszak mają swoją stronę internetową a w swoich



występach wplatają folk we współczesność.

Mają swoją stronę internetową - [www.podlipianki.pl](http://www.podlipianki.pl).

Każda Gmina ma swoją folklorystyczną perelkę.

Podlipianki taką perelką są z całą pewnością.

Ba! Nazwałabym je nawet... diamentami gminnymi, takim które można ciągle, szlifować i doskonalić po to by móc się nimi szczyć i cieszyć się ich blaskiem.

Są ambasadorkami gminy Bolesław i sołectwa Podlipie. Są grupą międzypokoleniową.

Na scenie wspólnie występują ojciec, wnuczka, córka. Młodemu pokoleniu życzyć należałoby zapалу jakie mają ich babcie - a raczej... żony dziadków (bo trudno babciami nazwać kobiety tak barwne i dynamiczne jak te z Podlipia)

Tak samo jak zamek w Ogrodzieńcu Podlipianki potrafiły zaaklimatyzować się w teraźniejszości, szanując jednocześnie tradycję.

Podczas „Jurajskiego grania i śpiewania” prezentowały swoje legendarne już „Wykopki”. Odpędziły deszcz i dostały wielkie brawa! Kolejny raz - podobnie jak Wolbromiu, Dąbrowie Górniczej, Czarnym Dunajcu rozkochały w sobie publiczność.

Wyrazy uznania dla Zofii Dąbek - szefowej zespołu oraz Anny Kruszek, która jest jednocześnie fanką i menagerem zespołu w Ogrodzieńcu.

**Beata Bazan-Bagrowska**

## Wakacje w bibliotece

Wakacje... skończyła się nauka w szkołach, trwa zasłużony wypoczynek dla uczniów. Dla tych dzieci pozostających w swoich domach Gminna Biblioteka Publiczna im. Waśniewskich w Bolesławiu prowadzi cykl zajęć, w czasie których najmłodszy oglądają filmy na DVD i VHS, uczestniczą w zajęciach plastycznych, konkursach i zabawach. Prace wykonane przez dzieci są nagradzane drobnymi upominkami i słodyczkami oraz trafiają na wakacyjną wystawę. Bibliotekarki czytają dzieciom głośno książki promując w ten sposób czytelnictwo, pokazują tajniki biblioteki i zachęcają do korzystania z księgozbioru. W bibliotece w Bolesławiu jest 5 stanowisk komputerowych z darmowym dostępem do Internetu, do skorzystania z których zapraszamy wszystkich mieszkańców Gminy.

Pogodna atmosfera panuje również w filiach gminnej biblioteki; w Krzykawce, Laskach, Podlipiu, Ujkowie Nowym; tam dzieci mogą uczestniczyć w podobnych zajęciach przygotowanych dla nich. Mogą również bezpłatnie korzystać z komputerów i Internetu.



**Na zdjęciu dzieci w bibliotece w Bolesławiu w czasie zajęć plastycznych „Moje wymarzone miejsce na spędzenie wakacji”.**

# Roztańczone Krze

W ciepły lipcowy wieczór na małym rynečku w Krzu rozbrzmiały dźwięki muzyki. To za sprawą sołtysa i pań z Rady Sołeckiej Krza, które na ten dzień przygotowały zabawę taneczną dla mieszkańców wsi i okolicznych wiosek. Sprzęt do odtwarzania muzyki udostępnił GOK w Bolesławiu. Wielkie zaangażowanie w przebieg imprezy włożył także główny sponsor p. A. Stefański.

Na asfaltowym parkiecie szalała roztańczone młodzież. Także pozostali mieszkańcy nie ustępowali młodym i co rusz porywali się do tańca. Na stolikach porożstawiano płacki domowej roboty, każda pani chciała popisać się wypiekami. Smakowały wymienianie!

Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

**Monika Sienkiewicz**



## PODZIĘKOWANIA

Sołtys Jadwiga Sienkiewicz i Rada Sołecka w składzie Grażyna Piekoszewska, Urszula Gwizdła i Monika Sienkiewicz pragną podziękować sponsorowi i współorganizatorowi p. A. Stefańskiemu, wszystkim paniom za pyszne wypieki, dyrektorowi GOK za udostępnienie sprzętu muzycznego i ławek oraz wszystkim bawiącym się.



# 60 lat razem

**Nowożeńcy nie myślą jeszcze o rocznicach swojego ślubu - oni liczą godziny, minuty spędzone ze sobą. A jednak, czas mija szybko i zanim spostrzeżemy, minie 5, 10, 20 i... 60 lat odkąd składaliśmy sobie małżeńską przysięgę.**

Warto wiedzieć, że rok wspólnego życia to 365 dni, czyli 12 miesięcy, czyli 8760 godzin!!!

A jeśli pomnożyć to przez 60...

Dla ułatwienia powiem, że ponoć 50 lat to 600 miesięcy, czyli 18 362 dni, czyli 440 688 godzin RAZEM! 60 lat niechaj będzie dla czytelników zagadką do obliczenia.

\*

Od kilku lat dobrą samorządową tradycją w naszej gminie jest odwiedzanie par, które przeżyły ze sobą 60 lat. Tak było i w tym roku. Sekretarz Halina Makowska, zastępca wójta Ewa Muszyńska, Elżbieta Kubańska - kierownik USC wraz z wójtem Gminy Bolesław Ryszardem Januszkiem i Przewodniczącym Rady Gminy Mirosławem Wójcikiem odwiedzili z kwiatami i upominkami diamentowe pary. Poniżej możecie Państwo zapoznać się z historią życia w pigułce szczęśliwych małżonków...

## Krystyna i Zdzisław Starczynowscy

Ślub brali 60 lat temu w samiotkie Zielone Świątki. Jako receptę na udane małżeństwo podają... wyrozumiałość. Razem w ciężkich czasach wybudowali dom. Mają dwóch synów, ośmioro wnucząt i czworo prawnucząt. Znają się od najmłodszych lat. Mieli życie pełne wyzwań. Obydwoje za okupacji ciężko pracowali. Kiedy pytam o przepis na dobre wychowanie dzieci odpowiadają: "Przypuszczamy, że nieźle wychowaliśmy synów bo wszyscy żyjemy w zgodzie. Dużo rozmawialiśmy, tłumaczyliśmy". Dawne czasy wspominają tak: "Była bieda ale ludzie bardziej się szanowali... Mieli więcej czasu dla siebie. Częściej ze sobą rozmawiali."

Jednogłośnie twierdzą, że "jeden powinien zrozumieć drugiego." i że nie należy w życiu być zawziętym i mściwym bo najgorzej jest kiedy ktoś sięje nienawiść. Wszak "zgoda buduje - niezgoda rujnuje"

O dzisiejszym Bolesławiu mówią tak "Bolesław pięknie jest rozbudowany. Mamy zieleni i parkingi. Nasz Bolesław teraz prawie jak miasto. Szkoda tylko, że nie wszyscy chcą zrozumieć gospodarkę wyrzucania śmieci po ludzku"

Warto dodać, iż podczas rozmowy o powyższym wszyscy ze smakiem skosztowali wspaniałego tortu autorstwa cioci Poli Sajdakowej.

\*

**Daniela i Marian Probierz** jako przepis na stabilny związek podają... cierpliwość i tolerancję.

W swoim życiu mieli tragiczne przeżycia - w 50 rocznicę ślubu tragicznie zginął ich syn.



Mają dwie córki, pięcioro wnucząt i troje prawnucząt.

Część swego życia związali z pracą w Bielawie.

Pan Marian sprawował funkcję sołtysa Krążku, w czasach kiedy wyzwań i zadań do wykonania.

Do dziś jest doskonale obeznany w sprawach samorządowych. Za jego kadencji Krążek "dorobił się" chodników, odwodnienia, gazu i telefonów.

Jego ojciec Bronisław Probierz rzeźbił u słynnego Turbasa, co udokumentował w jednej ze swoich książek Józef Liszka.

Pani Daniela uwielbia pielęgnować ogród - tam odnajduje siłę i wewnętrzną harmonię. Ceni pracę w domu i wkłada w nią wiele serca.

\*

**Janina i Jerzy Lubaszka** są zgodni w podsumowaniu ostatnich lat:

"Nie trzeba narzekać. Różnie bywało. Teraz już wszystko znamy i dobre i złe czasy" - mówią małżonkowie.



"Cieszymy się z tego co mamy. Najbardziej z rodziny, dzieci, wnucząt" - twierdzą.

Wspominają czasy kiedy życie rodzinne bardziej kwitło bo ludzie mieli więcej wspólnych zajęć. Wtedy siłę dawała praca. Mąż pracował pod ziemią. Żona na podziw.

Ze śmiechem opowiadają o tym, że są "z jednego roku - ot majówka i wrzesniówka"

"Krowa ma kości, ryba ości, a człowiek złości" - żartuje pani Janina, która ma dar gawędziarski.

Pamiętają ile kiedyś było krow na zielonych pastwiskach - tam gdzie teraz w naszej gminie przedsiębiorczość kwitnie.

Mają dwoje dzieci, cztery wnuki i dwoje prawnuczków.

"W dzieciach mamy ogrom wsparcia i pomocy" - mówi pani Janina.

\*

## Krystyna i Mieczysław Drąg z Browarnej.

Pan Mieczysław opiekuje się żoną. Zakupy robi w nowoczesny sposób - bo jeżdżąc quadem (pisząc po polsku - kładem).

Widać, że małżonkowie doskonale się uzupełniają i że łączy ich silna więź.

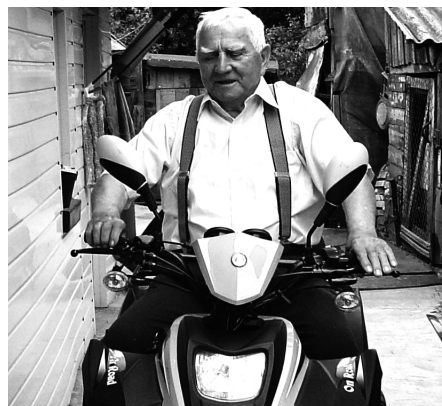
Poznali się jako drużba i drużba na weselu.



Mają troje dzieci, 3 wnucząt, czworo wnuczków, trzech prawnuczków.

Pan Mieczysław wpisał się w historię naszej ziemi jako patriota i partyzant.

Spółecznik. Ławnik. Kurator sądowy. Wieloletni Prezes Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów



Politycznych. Posiada ogrom orderów i odznaczeń. Najważniejsze z nich to Krzyż Kawalerski i Patent nadany za Waleczność w Okresie Okupacji.

"Pobraliśmy się z wielkiej miłości, nie zważając na różne przeciwności losu. Cieszymy się dziećmi, wnukami, życiem" - podsumowują małżeństwo państwo Drągowie.

\*

## Alfreda i Kazimierz Piekoszewscy

"W życiu rozmaicie bywa. Świat jest teraz taki szybki. Kiedyś żyło się spokojniej.



Na drobiazgi nie trzeba w życiu zwracać uwagi.

Mają dwie córki i jedną wnuczkę.

Pan Kazimierz kocha podróże i często regeneruje zdrowie w sanatorium. Jego praca też związana była z wyjazdami-przez ponad 40 lat był kierowcą PKS.

Pani Alfreda jest mądrą, pełną cierpliwości żoną.

Goszcząc u państwa Piekoszewskich podziwiamy sympatyczną "grającą butelkę".

Zdrowie, zgoda i pieniądze. Jak są te wszystkie rzeczy to życie jakoś płynie.

**Beata Bazan-Bagrowska**

„Co rodzinka to rodzinka, fajna z nimi każda chwila...”

## Piknik z okazji Święta Rodziny w Przedszkolu w Podlipiu

**Tempo życia sprawia, że coraz mniej czasu poświęcamy naszym rodzinom. Dzieci częściej spędzają popołudnia przed telewizorem czy komputerem niż z rodzicami. Doskonałą okazją do wspólnej zabawy są uroczystości przedszkolne. Przedszkole w Podlipiu organizuje takie imprezy dla dzieci i rodziców.**

Ostatnia taka uroczystość z okazji Święta Rodziny odbyła się 10 czerwca 2008 roku w Dworku w Krzykawce. Były wiersze, piosenki i tańce przedszkolaków. Dzieci złożyły rodzicom życzenia i wręczyły własnoręcznie wykonane upominki. Po części oficjalnej zaprosiliśmy wszystkich do wspólnej wyprawy po skarb. Skarb znajdował się w bajkowej krainie, do której przeniosła nas dobra wróżka za pomocą czarodziejskiej różdżki. Tam czekały na wszystkich uczestników różne zadania w wykonaniu, których pomogła nam mapa, na której zaznaczona była droga do skarbu.

W bajkowych konkurencjach mogli zmierzyć się zarówno tatusiowie jak i mamusie wraz ze swoimi pociechami. Na swojej drodze spotkali między innymi: Kubusia Puchatka, Czerwonego Kapturka, Koziołka Matołka, Syrenkę Ariel, Kopciuszka oraz bohatera z bajki o „Zaczarowanym ołówku”. Po odna-

lezeniu skarbu wszyscy częstowali się kielbasami z grilla oraz ciastem upieczonym przez mamusie. Dużym powodzeniem cieszyły się przejazdy bryczką. Dzieci miały okazję wykazać się zdolnościami plastycznymi podczas malowania kredą na asfalcie oraz zdolnościami tanecznymi. Na koniec dzieci otrzymały od rodziców piękne upominki.

Tego rodzaju zabawy pełnią bardzo ważną rolę w integracji środowiska lokalnego. Rodzice mają możliwość poznania się nawzajem, dzieci mogą w bezpiecznym otoczeniu bawić się i nawiązywać przyjaźnie z rówieśnikami.

W imieniu dyrektora i wszystkich pracowników przedszkola składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli zorganizować tę uroczystość.

**Beata Czerniak, Marta Szeleter,  
Lidia Sosnowska – Dąbek**

## Puchar zdobyty



Tradycyjnie, jak co roku, w Hutkach rozegrano Turniej Piłki Siatkowej o „Puchar sołtysa”. W sportowe szranki stanęło sześć drużyn z gminy Bolesław. Po kilku godzinach intensywnych zmaganiach na boisku przed świetlicą w Hutkach wyłoniono najlepszych. Niepokonaną okazała się drużyna gospodarzy „HUTKI” w składzie: Marcin Janota (kapitan), Bogdan Perek, Artur Rudawski, Arkadiusz Rudawski i Jakub Stala. Do tych graczy trafił zaszczytny tytuł najlepszych i puchar, wręczany przez Andrzeja Krzemińskiego, sołtysa Hutek i Barbarę Rzońcę, dyrektor GOK-u. Na drugiej lokacie znaleźli się gracze KKS Dąbrówka w osobach: Krzysztof Sikora (kapitan), Jakub Szotek, Przemysław Hołub, Łukasz Cabaj, Adrian Guzik i Tomasz Imielski. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna startująca pod nazwą KKS Dąbrówka II: Tomasz Dołhań (kapitan), Artur Kania, Dariusz Fajfer, Kamil Artman, Piotr Kopczyk i Tomasz Bargieł. Poza podium, ale na honorowym, czwartym miejscu znaleźli się „OLDBOJE” (Adam Szlęzak – kapitan, Leszek Szotek, Mieczysław Warwas, Marek Łaskawiec, Zbigniew Gonera i Jakub Grzebinoga). Piątą lokatę wzięli odważnie na siebie gracze zespołu „Podlipie” (Witold Lipski – kapitan, Arkadiusz Kucharz, Paweł Ziętek, Adam Łabuda, Michał Borowiecki i Józef Sławski). Szóstą lokatę wywalczyli „Patyki”: (Radosław Imielski – kapitan, Alan Czerwiński, Rafał Tomak i Dawid Kolduński). Po turnieju Rada Sołecka Hutek przygotowała zabawę taneczną.

**Katarzyna Górską**



## Pani Sołtys i podróże

**O tym, że podróże kształcą nie trzeba chyba nikogo przekonywać. O tym, że przywozimy z nich nowe doświadczenia i promujemy nasze strony - także. Sołtys Bolesławia Maria Nidzińska ma dar nawiązywania kontaktów zarówno międzygminnych jak i... międzynarodowych.**



Podczas Pisarzowskich Sobótek zaprezentowaliśmy stoisko artystyczne GOK (dyrektor Barbara Rzońca przygotowała dla władz Pisarzowic - wydziału promującą gminę Bolesław). Mile rozmawiało się z sołtysiem Pisarzowic a także burmistrzami ze Słowacji, którzy mają ochotę na wymianę artystyczną między naszymi stronami.

„Tradycyjnym już zwyczajem w miesiącu czerwcu, a konkretnie 22 czerwca odbyła się po raz dziewiąty piękna rekreacyjna impreza jaką niewątpliwie są „Piszarzowskie Sobótki”. W tym roku już tradycyjnie spotkaliśmy się na obiekcie sportowym LKS „Pionier”, a organizacją wiodącą była Straż Pożarna. Aktywnej pomocy udzielali pozostali członkowie komitetu organizacyjnego a więc: Rada Sołecka, Klub Sportowy „Pionier”, Kolo Gospodyń, Urząd Gminy Wilamowice oraz GOK Wilamowice. Co roku organizacja tej imprezy pokazuje jak można, a wręcz jak powinno się współpracować między sobą. Zgoda zawsze buduje i o tym fakcie powinniśmy zawsze pamiętać wszyscy działacze. W Pisarzowicach jest to jeszcze poszerzone o bliską

współpracę z zagranicą, a konkretnie ze słowacką miejscowością Horna Suca, którą reprezentował obecny pan starosta Juraj Ondracka, oraz były pan starosta Pavol Bilcik. To właśnie z panem Bilcikiem przed 10-ciu laty nawiązała się współpraca, która z każdym rokiem rozwija się. (...)

W tym roku ta nasza współpraca poszerzyła się o kolejną miejscowość, a mianowicie o sołectwo Bolesław koło Olkusza. Pani sołtys Maria Nidzińska wraz ze swoją grupą zaprezentowała na stoisku sporo Bolesławskiej kultury i smakolików z tamtego rejonu. Zdradziła też, że będąc w Pisarzowicach wiele dobrego się nauczyła. Przyjemnie to było słuchać. “ - tak skomentowała to M. Fox na łamach wirtualnej prasy.

\*

Pani Marysia zorganizowała dla mieszkańców swojego sołectwa także wyjazd na Festiwal Serów do Zakopanego. Tylko niebo podczas niej płakało a wszyscy inni byli bardzo zadowoleni - oglądając np. zbiory Muzeum Tatrzańskiego czy zając się przepyszniejszymi serami.

Serdecznie dziękujemy cukierni Złoty Róg z Bolesławia za przygotowanie dla wycieczkowiczów przepysznych, świeżutkich bułeczek z jagodami.

Teraz planuje wycieczkę do Wilna.

**Beata Bazan-Bagrowska**



Barszcz Sosnowskiego

## Upiorna roślina!



Na terenie województwa małopolskiego obserwuje się coraz większe nasilenie występowania barszczu Sosnowskiego. Roślinę tę można spotkać na terenach wilgotnych, w pobliżu cieków wodnych, rowów, na odłogowanych gruntach. W chwili obecnej staje się ona coraz bardziej uciążliwa, przy szlakach turystycznych, nad brzegami rzek. Chwast ten ma działanie toksyczne i alergizujące. Wydziela parzącą substancję, której działanie nasila się podczas słonecznej i wilgotnej pogody. Substancja ta może powodować zapalenie skóry, pęcherze, trudno gojące się rany, a także zapalenie błon śluzowych. Ze względu na duży potencjał rozrodczy oraz zmienność biologiczną roślina ta jest bardzo trudno do zwalczania. Tylko systematyczne i kilkuletnie działania mogą przynieść pozytywne wyniki zmierzające do ograniczenia populacji tej rośliny.

## Są już wyniki mammografii!

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej informuje, że do odebrania są wyniki z mammografii. Można je odebrać w godzinach otwarcia ośrodka!

## Salon poetycki...

## „Pamięci Grzesia...”

Małeńki syneczku  
Żyłeś zaledwie dwie godziny  
Nie poznałeś swojej rodziny  
Nie poznałeś śpiewu ptaków  
Kolorowych, pięknych kwiatów  
Nie zaznałeś smutku ni radości  
Odszedłeś w ciemności  
Twoje małe serduszek  
Tak słabutko biło  
Że żyć Ci nie pozwoliło...

Elżbieta Gądek

## W odwiedzinach w Powiatowej Komendzie Policji w Olkuszu

**„Policjant to naprawdę przyjaciel nasz bliski  
Przyjaciel, który myśli życzliwie o wszystkich  
Myśli o bezpieczeństwie na ulicy, w domu  
Zawsze z pomocą spieszy, kiedy trzeba pomóc...”**

W Komendzie Powiatowej Policji w Olkuszu gościła grupa przedszkolaków z Podlipia. W trakcie wycieczki dzieci zwiedziły nowy budynek komendy, zapoznały się ze specyfiką pracy policjanta, obejrzały sprzęt i wyposażenie policyjne. Ważnym elementem wycieczki była prelekcja i pogadanka policjanta z dziećmi na temat zasad bezpieczeństwa w różnych sytuacjach. Tematyka rozmów była bardzo szeroka i obejmowała takie aspekty jak bezpieczeństwo w domu i w przedszkolu, bezpieczną zabawę oraz drogę do przedszkola. Dzieci

mogły obejrzeć prezentację na temat bezpiecznego poruszania się po drodze, zarówno pieszo jak i na rowerze.

Jednak największą frajdę sprawiła uczestnikom wycieczki możliwość obejrzenia motocykli oraz radiowozów, do których mogły wsiąść i poczuć się jak prawdziwy policjant. Mamy nadzieję, że dzieci będą pamiętać o ostrożności i zachowaniu bezpieczeństwa. Na zakończenie podziękowano policjantom za spotkanie i wręczono piękne kwiaty.

## ŻYCZENIA

Wszystkim policjantom w dniu ich święta życzymy jak najlepszych warunków pracy i zawsze bezpiecznych powrotów ze służby.

## Z komisariatu policji...

**Informacja o zdarzeniach zaistniałych na terenie gminy Bolesław w okresie od 15.06.2008 do 15.07.2008r.**

**19.06.2008 r.** - N/n sprawca dokonał włamania do samochodu Opel Omega zaparkowanego na posesji Kolonii przy ulicy Bolesławskiej, gdzie skradł radiomagneton samochodowy.

**22.06.2008 r.** - W Bolesławiu przy ulicy Głównej mieszkaniec Bolesławia znieważył funkcjonariusza Policji.

**29.06.2008 r.** - Przyjęto zawiadomienie mieszkanki Małobądzka o znęcaniu się nad jej osobą przez męża.

**30.07.2008 r.** - W Bolesławiu przy ulicy Głównej na stacji Bliska zatrzymano 3 sprawców oszustwa i kradzieży paliwa.

**04.07.2008 r.** - Funkcjonariusze KP Bukowno w Bolesławiu na ulicy Laskowskiej zatrzymali nietrzeźwego kierującego pojazdem mieszkańca Bolesławia. Pobrano krew do badań.

**05.07.2008 r.** - W Krzykawie uszkodzono pojazd mieszkańca Siemianowic.

## OGŁOSZENIE

Od 1 sierpnia 2008 r. po terenie Gminy Bolesław funkcjonować będzie nowoutworzona linia Komunikacji Międzygminnej oznaczona symbolem „B”.

Zapraszamy do zapoznania się z rozkładem jazdy linii „B” znajdującym się na stronie internetowej Związku Komunalnego Gmin Komunikacja Międzygminna w Olkuszu:

<http://www.zkgkm-olkusz.pl/rozklad/index.php?rozklad=B>

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy „BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE”

Kolportowany na terenie sołectw: Bolesław, Hutki, Kolonia, Krązek, Krze, Krzykawa, Krzykawka, Laski, Małobądz, Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu Adres redakcji: ul. Główna 46, tel. (032) 6424073, e-mail: boleslawskie.prezentacje@wp.pl

Redaktor Naczelny: Beata Bazan-Bagrowska.

Zespół redakcyjny: Józef Liszka, Halina Makowska, Barbara Rzońca (sekretarz Redakcji).

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11, tel. 032 762 60 99

Nakład. 1000 szt.

# Babie lato czyli Chełmoński inaczej

**Żółty traktor z kierującym - gospodarzem Dworu-Tomaszem Sawickim - zabiera nas w orkę, siew i zbiór po krainie sztuki Dworku w Krzykawce... A więc posłuchajcie, przeczytajcie...**

Dawno, dawno temu...

Podczas rocznego pobytu w Warszawie namalował Chełmoński jedno ze swych najpiękniejszych płócien, a mianowicie legendarne już „Babie lato”. Obraz - znany dziś już każdemu - przedstawia pastwisko i leżącą młodą wiejską dziewczynę w ukraińskim stroju, która wyciągniętą ręką chwyta fruujące w powietrzu pasma pajęczych nitek babiego lata. Wobec tego jednak, że przedstawiono tam prostą, bosą dziewczynę wiejską, nie próbując ani niczego idealizować, ani też wprowadzić nastroju sielanki, uznano wówczas, kiedy Chełmoński „Babie Lato” pokazał na wystawie w stolicy, że obraz jest wulgarny. W 1875 roku niewielu dostrzegło w nim to co najcenniejsze: siłę przekonywania, krajobrazu palącego słońcem i soczystością barw, urzekającej młodości dziewczyny, oddanej zabawie ogromnie prostej i wdzięcznej. Widziano jak przez krzywe zwierciadło tylko bosa noga i brudne stopy...

Obraz przerósł swoją epokę. Trzeba było czasu by zarówno historycy sztuki jak i zwykli zjadacze chleba docenili jego walory... A jak „Babie lato” podzielało na artystów z całej Polski i spoza jej granic na lipcowym międzynarodowym plenerze w Krzykawce?

„Poprzez tytuł tegorocznego pleneru chciałam nawiązać do sztuki wielkich malarzy, a Chełmoński jest jednym z moich ulubieńców. Kojarzy mi się z Polską, której już nie ma. Z porami roku. Tym bardziej, że obraz o którym mowa w naszym tytule symbolizuje spokój późnego lata, odpoczynek, ukrytą nostalgię, a sztuka powinna być wytchnieniem. Byłam ciekawa jak współczesne pokolenie malarzy podejście do tytułu, który wymyślił Chełmoński - a ja go tylko „skserowałam”. Jestem ciekawa różnych technik plastycznych... W plenerowe dni pragnę zajmować się papierem czerpanym i techniką decoupage.

„Decoupage umożliwia własnoręczne stworzenie pięknej i oryginalnej dekoracji, która wygląda jak ręcznie malowana. Technika ta polega na efektywnym zdobieniu przedmiotów (mebli, skrzynek, kasetek, tacek, doniczek, itp.) poprzez wydzieranie lub wycinanie elementów papierowych (z papierów lub serwetek) i naklejanie ich na wybraną powierzchnię” - mówi Iwona Skupińska.



„Plener jest świetną formą promocji naszej okolicy - tej gminnej i powiatowej. Obrazy, które tu powstały, pójdą w świat, a wraz z nimi przekazane zostanie piękno naszej olkuskiej ziemi...” - twierdzi Tomasz Sawicki.

\*

„Przyjeżdżamy na krzykawski plener ze względu na wszechobecne, wszechogarniające piękno.

Piękne dni i wieczory, piękne światło, piękne słowa.” - twierdzą zgodnie Damian Pacha i Piotr Zatorski, którzy rokrocznie utrwalają na płótnach, fotografiach, grafikach czar bolesławskiej ziemi.

Podczas pleneru naszym stronom użyczili swego talentu tacy artyści jak: Eryka Probiez, Justyna Nidzińska, Wiktor Khadzynow, Dominika Alfs, Justyna Banasiak, Danuta Wiesława Cieślak, Barbara Litarska, Wiesława Kowal, Małgorzata Wiecek, Dobiesław Kaczmarek, Dorota Szymiec, Lucjan Kluczewski, Krzysztof Rzońca, Maria Witek, Małgorzata Guzy, Magdalena Skóra, Damian Pacha, Ewa Moneta, Zbigniew Straś, Maria Stachurska, Piotr Zatorski, Mariusz Poleć, Iwona Skupińska i Tomasz Sawicki.

„Konie dodają mi tutaj siły.

Każdego roku na plenerze jest coraz lepszy klimat. Maluję tu dworki i kwiaty.

Sztuka wiecznie trwa. Ona nigdy się nie urywa jak nic... Uważam, że bez względu na modę człowiek powinien pozostać sobą. Obraz zaś powinien być dobrą zabawą - jeśli jej brak - to pozostanie kiczem” - mówi Barbara Litarska.

„Zaczynam się rozkręcać. Oby pogoda się nie zepsuła!” - uśmiecha się Małgosia Wiecek.

„Fajnie jest. Ale sorry wolę malować niż mówić” - żartuje Wiesława Kowal.

„Starzy znajomi, z którymi miło jest pogadać i nowe

twarze, które też są bardzo potrzebne.

Piękne kobiety, wzbudzające... natchnienie... Cóż więcej artysta potrzebuje! - rzuca zza sztalugi Krzysztof Rzońca.

„Lepiej tutaj gliniane figurki kobiet. W wolnych chwilach pozuję do zdjęć. Plener przywitałam boso w deszczu” - uśmiecha się Justyna Banasiak.

„Tutaj można w pełni odczuć letni czas i wakacje. Pracuję nad obrazem, który przedstawia kłosek trawy na tle błękitnego nieba, pragnę zamknąć w nim całą esencję lata” - uśmiecha się Dorota Szymiec.

„Tutejsza przyroda bardzo mnie inspiruje. Podczas pleneru mogę wypróbować warsztat wyuczony w Liceum Plastycznym - tym bardziej, że maluje też tutaj jeden z moich profesorów - Damian Pacha” - twierdzi Justyna Nidzińska.

„Jest tu jak w bajce. Bardzo mnie to cieszy bo w swojej sztuce często stosuję właśnie baśniowe elementy. Nie tylko w pokojach dzieciennych tworzę drzewa, w których można się schronić. Bajkowych bohaterów namalowałam na dziecięcym oddziale szpitala w Olkuszu.” - opowiada Maria Witek.

„W swoich obrazach pragnę przedstawić scenki rodzajowe, poruszające tematykę bliską Chełmońskiemu. Nie chcę wiele mówić. Sam obraz niech mówi i żyje” - mówi Lucjan Kluczewski.

„Dobry pędzel to taki, który... słucha.

„Niesamowici ludzie, niesamowite miejsce tworzą niesamowitą aurę” - potrzęsa najdłuższymi w Gminie Bolesław włosami - Eryka Probiez.

Podoba mi się obraz „Jeziorko o zmierzchu”. Wzorowałam się na Chełmońskim. Plener skłonił mnie do bliższego zapoznania się z twórczością tegoż malarza” - opowiada Dominika Alfs - najlepsza w gminie Bolesław uczennica - ze średnią 6.00.

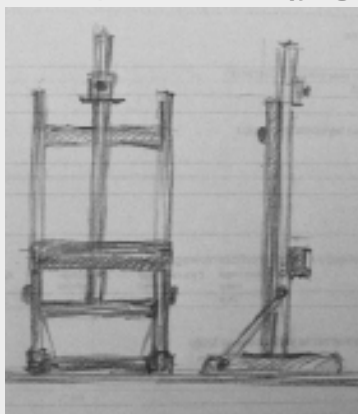
Artystyczne serdeczności dla patronów pleneru starosty olkuskiego i wójta gminy Bolesław, dyrektor GOK - Barbary Rzońcy, komisarzy pleneru: Iwony Skupińskiej i Tomasza Sawickiego.

Na zakończenie miejmy nadzieję - nie ostatniego pleneru - zagrało „Ostatnie takie TRIO”

**Beata Bazan-Bagrowska**

PS. Artyści ślą podziękowania dla pana Zdzisia Chojowskiego, który wraz z małżonką karmił swą poezyną kuchnię ich ciała - a więc i dusze. Bo nie od dziś wiadomo, że „w zdrowym ciele - zdrowy duch”

**W nawiązaniu do Wakacyjnego Pleneru...**



## Sztaluga

**Sztaluga** - drewniany lub metalowy stojak podtrzymujący płótno podczas malowania. Zazwyczaj na dwu lub trzech nogach, z pulpitem o regulowanej wysokości i śrubą do umocowania obrazu. Wielkości i rodzajów sztalug jest ogromna ilość. Począwszy od sztalug na blat stołu do olbrzymich rozmiarów na płótna o wielkich gabarytach. Często je można spotkać w muzeach, biurach wystaw artystycznych i podczas plenerów, gdzie artyści korzystają ze sztalug o lekkiej konstrukcji, które można szybko złożyć i przenieść w inne miejsce. Choćby takich na trzech nogach, jakie były używane podczas pleneru lipcowego, który miał miejsce w Krzykawce w tamtejszym Dworku.

Ta sztaluga na rysunku należy do sztalug stacjonarnych.

„VII plener w tym roku-zaliczyłem z doskoku (...). Tę pracę wykonywałem w przerwach na leczenie. Jak słyhać muszę rymować i chyba się nie zmienię. Chciałabym, by wisiała w Dworku w Parku jako symbol łączności ze sztuką góralską (...) Nie mogłem być na otwarciu Dworku w parku, ale cieszę się, że do tego doszło. Upominałem się od wielu lat o jego remont na łamach prasy i jako radny, nie dlatego, że mieszkam naprzeciwko. Nie dlatego, że jako chłopak byłem tam prawie na każdym drzewie, nie dlatego, że już przed wojną i po wojnie mój dziadek był częstym gościem u Cisowskiego, ale dlatego, że jest związany z naszą historią, że tam są nasze korzenie. Powinniśmy się cieszyć, że mamy dwie takie perełki. Ja wiem, że ekonomia nigdy nie kieruje się sercem, ale serce jest potrzebne do tego by żyć, by zachować tradycję. (...)

**oto fragment wypowiedzi Zbigniewa Strasia**



## APEL GMINNEGO OŚRODKA KULTURY IM. MARII PŁONOWSKIEJ W BOLESŁAWIU

Wzorem Bolesławskiego Zeszytu Historycznego nr 30 z ubiegłego roku zamierzamy wydać kolejny Zeszyt z cyklu „Ludzie bolesławskich cmentarzy”. Osoby pragnące uwiecznić swoich bliskich zmarłych na kartkach tego wydawnictwa prosimy o nadesłanie notek biograficznych tych osób oraz dwie fotografie z ich życia.

Warunkiem przyjęcia notki do druku jest:

1. Nadesłanie na adres wydawcy w terminie nieprzekraczalnym do 10 września br. notki z dwiema fotografiami.
2. Objętość notki nie powinna przekraczać dwóch stron maszynopisu. Fotografie muszą być dobrej jakości.
3. Wymagany jest podpis pod pracą, imię i nazwisko oraz adres i numer telefonu osoby składającej opracowanie.

### Dodatkowe informacje:

- Wydawca zastrzega sobie prawo do wyboru notek oraz adjustacji tekstu

Informujemy również mieszkańców Gminy Bolesław (w granicach przedwojennych), że gromadzimy informacje o legionistach i żołnierzach walczących o niepodległość Polski podczas pierwszej wojny światowej oraz w wojnie obronnej 1920 roku.

Zwracamy się o udostępnienie wszelkich pamiątek: wspomnień, listów, dokumentów, odznaczeń, życiorysów itp. Materiały udostępnione będą zwrócone po wykorzystaniu w umownym terminie.

Telefony kontaktowe w powyższych sprawach: 32 6424 073 i 032 6424 654.

## Potyczki Sołeckie

Gminny Ośrodek Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu zaprasza do udziału w imprezie plenerowej pod hasłem: „W naszej gminie jak w rodzinie”

30.08.2008 r. o godz. 15.00 sołectwa naszej gminy staną do boju, prezentując swoje umiejętności z różnych dziedzin. Bolesławski park zaprasza wszystkich miłośników dobrej zabawy do kibicowania rywalizującym drużynom w ramach IV Potyczek Sołeckich.

Po południu przewidziana jest zabawa taneczna z zespołem ARA.

## Cichy sławkowski bohater

**Sylwetkę Ludwika Ignacego Gaja (1905-1987) - syna Wincentego i Heleny - plutonowego drugiej wojny światowej i jego losy nakreśliłem w książce wydanej przez Gminny Ośrodek Kultury w Bolesławiu, niosącej tytuł „Kartki z dziejów gminy Bolesław”, jednak myślę, że nie od rzeczy jest wspomnieć jej na łamach „Kuriera Sławkowskiego”**

Po pierwsze dlatego, że książka była wydana osiem lat temu i już dawno nakład został wyczerpany. Po drugie dlatego, że o takich ludziach i ich niepowtarzalnych losach trzeba koniecznie zaznaczać nowe pokolenia.

Przez pryzmat losów regionalnych bohaterów najlepiej uczyć historii Polski.

Pamiątki skrupulatnie przechowywane przez państwa Gajów i życzliwe ich udostępnienie pozwoliły mi na opracowanie notki biograficznej.

Ludwik Gaj urodził się w Sławkowie 31 lipca 1905 roku. Matka pochodziła z Faldów, ojciec posiadał warsztat kowalski i pracował w kopalni węgla „Józef” w Burkach koło Sławkowa. Gaj po ukończeniu siedmioklasowej szkoły podstawowej w Sławkowie otrzymał w warsztacie ojca wykształcenie zawodowe udokumentowane świadectwem czeladniczym wydanym w 1921 roku przez Urząd Starszych Zgromadzenia Ślusarsko-Kowalskiego. (...) W latach 1926-1928 odbył służbę wojskową w Krakowie. (...)

Po plutonowym Gaju została jeszcze jedna pamiątka, o której należy koniecznie wspomnieć. Jest to pamiętnik formatu kieszonkowego pisany w formie listów do żony - noszący tytuł: „Listy do żony ogn. kapr. plut. Gaja Ludwika nr ewid. 5854” z zapisem na pierwszej stronie: „Przeznaczony dla mojej żony - Gajowej Heleny, Lwów 14, Fabryka Drożdży”, i poniżej uwaga: „W razie mojej śmierci, znalazca łaskawie prześle pod powyższy adres...”

A oto fragment pamiętnika:

„27.III.41. Już siedem miesięcy mija od daty wysłania mego listu do Ciebie z Jugosławii, a ostatnią wiadomość miałem od Ciebie na Węgrzech w przeddzień ucieczki z obozu wojskowego.”

Pamiętnik Gaja, moim zdaniem, wartość historyczną. Ostatnie 30 lat życia spędził Ludwik Gaj w swej posiadłości w Krzykawce nieopodal trasy szybkiego ruchu nr 94. Zmarł w wieku 79 lat, pochowany jest na cmentarzu w Sławkowie.

Józef Liszka

# Pomnik Wolności

**Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem artykuł - apel pana Tomasza Sawickiego pod tytułem „Pomnik Wolności” w Bolesławiu zamieszczony w ostatnim numerze „Bolesławskich Prezentacji”. Poruszył on nie tylko mnie, ale wszystkich z którymi rozmawiałem po jego opublikowaniu.**

Wielu pamięta pomnik, o którym mowa, lecz pamięć ta ogranicza się do lat pięćdziesiątych zaledwie. W dodatku jest ona zawodna, bo to, co w niej pozostało, nie gwarantuje pełnego sukcesu w odtwarzaniu szczegółów – tym bardziej nikt nie wie, jak dokładnie pomnik wyglądał, gdy go postaviono. Jedno jest pewne – był wspaniały!

Kilka pokoleń ludzi rodziło się, żyło i umierało na tej ziemi w niewoli. Po zakończeniu I wojny światowej nie było wśród żyjących nikogo, kto by doświadczył wolnej Polski. A tęsknota za nią była ogromna. Ludzkie marzenia stawały się rzeczywistością. Czy w takim razie w budowlę upamiętniającą czas odzyskania niepodległości, mogło zabraknąć serca?

Wszystkim wydawało się, że odzyskana wolność pozostanie dla nas już na zawsze dobrem nieprzemijającym. Szkoda, że tamten czas i entuzjazm ludzi tak słabo udokumentowano, że do dzisiaj nie przetrwały nawet skromne pamiątki z tego okresu. Wiele z nich zniszczyła nowa zawierucha wojenna, o innych nie chcieli pamiętać twórcy nowego ładu społeczno-politycznego. Nie było wolności, nie mogło też być pomnika na jej cześć. A jednak ktoś wrażliwy pozbił szczątki i pozostałości, umieścił je w świętym miejscu i takim dzisiaj ten nasz pomnik pamiętamy. W podświadomości gdzieś mam zapisane, że stał on na ziemi przywiezionej z historycznego zakątka Polski – nie pokuszę się o określenie skąd. Wiem natomiast, że szkic w dużym stopniu oddaje rzeczywistość jego powojennych kształtów.

Dobrze, że chociaż tyle przetrwało. Materialnie może niewiele, lecz wdzięczność dla pokoleń umęczonych walką o wolność pozostaje nienaruszona. Jest taka sama jak u tych, którzy pomnik ufundowali. Pan Tomasz wybrał dobry czas, by to potwierdzić i okazać. Za rok minie dziewięćdziesiąt lat od przypuszczalnej daty powstania pomnika i dwadzieścia lat od pełnego odzyskania wolności. Wszyscy z niej dzisiaj korzystamy. Aż się prosi, abyśmy w rocznicę ujrzieli nowy pomnik – nie tylko odbudowany, ale wzbogacony wdzięcznością za ostatnie szczęśliwe dziesięciolecie. Gdzie indziej mógłby stać, jeśli nie obok pięknego dworku, w parku, tyle tajemnic z przeszłości kryjącym. Szkoda tylko, że on taki zaniedbany dzisiaj... Udało się odbudować dworek – może warto wziąć się do otoczenia?

Jan Chojowski

# Złote gody

**W budynku remizy OSP w Bolesławiu aż dwa dni świętowano Złote Gody naszych gminnych par.**

Złote gody, czyli 50 lat wspólnego pożycia małżeńskiego, to jubileusz szczególny. Dodatkowego prestiżu



może mu dodać medal prezydencki za długoletnie pożycie małżeńskie i uroczystość zorganizowana przez lokalne władze.

Te wspólne 50 lat to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, to wzór i piękny przykład dla młodych pokoleń wstępujących w związku małżeńskie.

Za zgodność pożycia małżeńskiego, za trud pracy i wyrzeczeń dla dobra swych rodzin założonych przed pół wiekiem, za wychowanie dzieci, za noce przy nich nieprzespane, za cierpienia, łzy, radości, za każdy siwy włos na ich skroni Jubilaci zostali odznaczeni przez Prezydenta RP medalami.

Aktu dekoracji dokonał Wójt Gminy Bolesław Ryszard Januszek w towarzystwie zastępcy wójta Ewy Muszyńskiej, sekretarza gminy - Haliny Makowskiej, kierownika USC - Elżbiety Kubańskiej.

"Spotykamy się tu, aby pochylić się nad ludzkim życiem, realizowanym w konkretnym małżeństwie i rodzinie, a także w lokalnej społeczności. Jesteśmy tu, by uzmysłowić sobie, że życie jest szansą, którą warto wykorzystać, obowiązkiem, który warto wypełnić, wysiłkiem, który warto podjąć i bogactwem, którym można się z innymi dzielić. Patrząc na zmęczone dłonie, ale promienne twarze Jubilatów przypominają się słowa poety, tak pięknie śpiewane przez Marka Grechutę. — Bo naprawdę macie Państwo:

„tyle razem dróg przebytych, tyle ścieżek wydeptanych, tyle deszczów, tyle śniegów (...).

Tyle listów, tyle rozstań, ciężkich godzin w miastach wielu

I ten upór, żeby powstać i znów iść i dojść do celu."

Celem życia małżonków jest jedność: razem w zdrowiu, chorobie, razem w dobrej i złej doli, raz na wozie i pod wozem. Małżeństwo jest świadomym i dobrowolnym wyborem dwojga ludzi, którzy raz się pobrawszy, stale muszą się wybierać, odkrywać, przepraszać; szukać kompromisu i porozumienia, by w końcu polubić także swoje wady i słabości. Raz skosztowawszy słodczy kochania,

stale wzbogacać i uszlachetniać jej smak, a przy tym wzajemnie się szanować i bardziej wymagać od siebie, niż od współmałżonka. Takie to proste, kiedy się kocha, kiedy się o to dba, kiedy się to rozumie i wprowadza w życie. Takie trudne, gdy popada się w rutynę i lenistwo, gdy z upływem lat zamiast o współmałżonka i rodzinę, dba się bardziej o pracę i karierę, zapominając, że żaden sukces nie zrekompensuje straty poniesionej w domu.

Drodzy Państwo!

Rocznice ślubu bywają obchodzone przez szczęśliwe pary na równi z urodzinami czy imieninami: radośnie. Bo to jest w istocie święto: Wasza małżeńska codzienność, pracowitość, trud i poświęcenie stają się sprawą wagi państwowej.

Osoby, które przeżyły w jednym związku 50 lat, są nagradzane w naszym kraju specjalnym medalem przyznawanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na żaden medal nie pracuje się tak długo — przeszło 18.250 nocy i dni. I tylko najważniejsza osoba w naszej Gminie ma prawo go wręczyć w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jest nią Wójt Gminy Ryszard Januszek.

Zanim to nastąpi pozwólcie Państwo, że złożę Wam najserdeczniejsze gratulacje, życząc świętowania w zdrowiu, miłości i szczęściu kolejnych rocznic." — powiedziała Elżbieta Kubańska - kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Bolesławiu.

Jej słowa wzruszyły wiele osób i skłoniły do refleksji nad naszą codziennością. Poniżej podajemy refleksji pary, które są wzorem dobrego związku i wspierają się od 50 lat...

Barbara i Tadeusz Banyś, Zofia i Adam Cebo, Teresa i Ignacy Gawron, Stanisława i Stefan Gawron, Józefa i Stanisław Ginal, Janina i Roman Gołqb, Zofia i Stanisław Krzysztanek, Helena i Henryk Lekston, Helena i Julian Makowsky, Zdzisława i Stanisław Mucha, Marianna i Zenon Siola, Wiesława i Czesław Skubis, Janina i Zdzisław Szyndowsky, Lidia i Władysław Białas, Janina i Jan Januszek, Helena i Wincenty Kadłuczka, Helena i Lucjan Kluczewsky, Gertruda i Wiesław Kula, Halina i Jan Sadowsky, Wiesława i Edward Seroka, Emilia i Edward Ślusarczyk, Stanisława i Stefan Trzcionkowsky, Helena i Marian Woszczek, Danuta i Beniamin Wójcik, Alicja i Jan Żak, Weronika i Zygmunt Żurek.

Beata Bazan-Bagrowska

# Wędkarskie sukcesy

**Młode Koło Wędkarskie działa na terenie naszej gminy niezwykle prężnie. Przypomnijmy, że Koło działa niecały rok, a zrzesza ponad 200 członków.**

Spełniamy życzenie czytelników i prezentujemy kilka informacji, związanych z działalnością naszych wędkarzy.

I czerwca zorganizowano zawody z okazji Dnia Dziecka w Laskach.

W zawodach wzięło udział 120 dzieci. Każde dziecko dostało paczkę oraz nagrodę. Zarząd Koła dziękuje sponsorom: BOIOIL SA. w Bukownie, firmie BOKK-net. w Bukownie, Boltherm w Bukownie, Związkowi Zawodowemu Górników przy ZGH, Stanisławowi Lekstonowi, Firmie Budowlanej Mirosława Trzcionkowskiego, dyrektorowi ZGH Bogusławowi Ochabowi, dyrektorowi ZGH Andrzejowi Trepka, Zakładowi Gospodarki Komunalnej Bolesław-Tadeuszowi Swędziolowi, Łukaszowi Bazanowi, Tadeuszowi Olszakowi, Tadeuszowi Daleszyńskiemu, firmie Ingremio, wicestarosćie olkuskiemu Kazimierzowi Ściążko, dyrektorowi wydziału ochrony środowiska - J. Księżek.

\*

Warto wspomnieć o innych zawodach zorganizowanych dla młodzieży. W Pucharze Wiosna 2008 najlepszymi okazali się: Adrian Hacia, Gabriela Żelazna, Mateusz Marzec, Patryk Lorek, Mariusz Ćwieczek. W zawodach O Mistrza Koła 2008 (juniorzy) najbardziej obiecującymi wędkarzami okazali się: Damian Siodlak, Mariusz Krawczyk, Sylwester Pacia. W kategorii kadetów w powyższych zawodach nagrodzono: Gabrilem Żelazną, Damianą Molędę, Darka Krawczyka, Patryka Lorek, Adriana Hacia.

\*

Sukcesy odnoszą także dorośli, wytrawni wędkarze.

W Pucharze Wiosna 2008 nagrody wywalczyli: Tadeusz Galuszka, Zdzisław Gołqb, Robert Honiek, Jan Honiek, Henryk Labisko, Janusz Głębocki, Antoni Kopytek, Seweryn Socha, Jarosław Dębski, Andrzej Gołqb.

Podczas zawodów O Mistrza Koła najlepsi byli: Jan Rychter, Jarosław Dębski, Rafał Pielka, Krzysztof Walczak, Emil Tkaczyk, Jacek Galka, Kazimierz Bazan, Bartłomiej Chrostek, Ryszard Smok, Janusz Kluczewski, Sławomir Waszkiewicz, Bogdan Misiowiec, Andrzej Gołqb, Andrzej Leśniak, Stanisław Pielka.

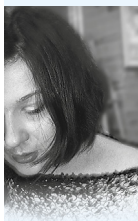
W majowych zawodach O Puchar Prezesa największe sukcesy na laskowskich stawach odnieśli: Janusz Malecki, Rafał Pielka, Janusz Kluczewski, Kazimierz Bazan, Tadeusz Galuszka, Krzysztof Walczak, Robert Honiek, Władysław Bylica, Jacek Galka, Sławomir Waszkiewicz, Bogdan Misiowiec, Andrzej Gołqb, Andrzej Leśniak.

Gratulujemy wszystkim wędkarzom z Gminnego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego "Laski" w Bolesławiu!

Beata Bazan-Bagrowska



Od redaktora...

**Pisane na paragonie (336)**

Tekst ten niechaj będzie dla wszystkich czytelników "BP" pocztówką z wakacji, na której widnieje tradycyjny bułgarski koziser, melony (ale te z chropowatą skórą) oraz wszystkie odcienie morza i nieba tego kraju.

Nie wiem jak było tu kiedyś - kiedy wczasy w Bułgarii były jedyną formą egzotycznej turystyki. Wiem jak jest teraz - swojsko.

Tekst ten piszę dla Was Czytelnicy - wcześniej rano boso i na plaży - pijąc kawę.

Mam nadzieję wtopić w tę chwilę, która jest teraz. Obcojęzyczny gwar i nieznanego wielkiego psa, który

zaczął lizać mnie po stopach.

Myszę, że morze jest jak życie. Czasami wyrzuca martwe, śmierdzące śmieci, czasem piękne muszle... Morze jest jak życie. Potrafi ukoić, obmyć. Czasem pokazuje swoją dziką, nieujarzmioną twarz. Ale kiedy to mija zostawia na swoim brzegu prezenty - cenniejsze od tych które wyrzucało przed burzą.

\*

Myszę o miejscach jakie przyszło mi zwiedzić w te wakacje. Myszę o Polsce, o gminie Bolesław.

Wiem, że mamy się z czego cieszyć.

Nie jesteśmy jak Serbia - która niczym styrana kobieta pełna jest porzuconych domów i samochodów...

Jesteśmy krajem czystszy i bardziej nowoczesnym od słonecznej Bułgarii.

Nasza architektura jest bardziej przemyślana i dopracowana.

Węgrzy lepiej od nas parzą kawę. A wiele Słowaczek,

Norweżek i Szwedek bez względu na wiek - uwielbiają opalać się toples. Podziwiam Austriaków za ich tolerancję i wielki szacunek dla sportu.

Chcę być wieści, że jako Polacy jesteśmy odbierani bardzo dobrze. Obcokrajowcy chwalą nasze piękne zabytki, kielbasę... Mogłabym opowiadać tak wiele ale wiem, że numer wakacyjny "Prezentacji" będzie zapchany straszliwie. Nawet tutaj docierają do mnie informacje, że wielu Czytelników pyta już o "BP".

**Beata Bazan-Bagrowska**

PS. Gazeta jaką trzymacie Państwo w ręku jest wakacyjna... Obejmuje kawałek czerwca, lipiec i odrobinę sierpnia.

Wróciłam już. Wypoczęta i opalona. I w bardziej świadomy sposób doceniam miejsce, w którym przyszło mi żyć. Czego i Wam życzę...



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez  
Unię Europejską w ramach  
Europejskiego Funduszu Społecznego



## Aktywizacja społeczna i zawodowa w Gminie Bolesław

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bolesławiu 07.07.2008 r. złożył wniosek o dofinansowanie projektu pt.: Program aktywizacji społecznej i zawodowej w Gminie Bolesław w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013 Europejskiego Funduszu Społecznego. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i w dniu 01 sierpnia 2008 r. rozpoczęto realizację projektu. Projekt realizowany będzie od 01 sierpnia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. w ramach Priorytetu VII Promocja integracji społecznej, Działania 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.

**ANGIELSKI**  
Urząd Gminy w Bolesławiu we współpracy z Centrum Językowym Benefit organizuje zapisy na kursy języka angielskiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych na wszystkich poziomach zaawansowania. Dostępne będą również kursy przygotowujące do matury, egzaminów Cambridge oraz kursy dla gimnazjalistów.

**Zadzwoń aby dowiedzieć się więcej**

tel. (032) 754-47-16  
kom. 507-074-740  
www.benefit.edu.pl

**Benefit**  
Centrum Szkolenia Językowego i Tłumaczeń  
ul. Bylicy 1/113, Olkusz

## Rodzinnie i z rozmachem

Oj, czego tam nie było! Tyle atrakcji, ile przygotowano podczas Festynu Wakacyjnego w Podlipiu, trudno naliczyć na palcach jednej ręki. Przy wspólnych siłach Gminnego Ośrodka Kultury w Bolesławiu, Ochotniczej Straży Pożarnej w Podlipiu oraz rad sołeckich, sołtysów i radnych Podlipia, Krążku i Międzygórzia udało się zorganizować najmłodszym i ich rodzinom kilka godzin dobrej zabawy.



Na przybyłych przed remizę OSP w Podlipiu czekały m.in. przejażdżki strażackimi wozami. Przy okazji ochotnicy z Podlipia mieli okazję zaprezentować, jak działa ich nowy nabytek – Ford Transit, który po kapitalnym remoncie wspomaga pracę tutejszej OSP. Instruktorzy GOK-u z kolei dwóili się i troili, aby dla najmłodszych, których pod remizą tego dnia nie brakowało, przygotować jak najcie-

kawsze gry i zabawy, oczywiście z nagrodami. Była okazja pochwalić się swoimi zdolnościami plastycznymi, bez względu na to, czy było to akurat mazanie kredą po asfalcie czy makijaż twarzy. Trochę ruchu zaszerwowano młodym mieszkańcom sołectw w tańcu z balonami. Bez względu na konkursy organizatorzy festynu dla wszystkich dzieci obecnych na imprezie przygotowali loterię zabawek



slodycze, więc nikt nie odszedł z pustymi rękami. Z kolei nieco starszym gościom festynu podarowano ponad godzinę dobrej muzyki przeplatanej humorem podczas biesiady śląskiej. Dopelnieniem dnia pełnego wrażeń był motoryzacyjny piknik, podczas którego można było podziwiać piękne i szybkie maszyny. Podsumowaniem popołudnia była trwająca do późnych godzin nocnych taneczna zabawa. Do organizacji festynu przyczynili się także sponsorzy, do których kierujemy serdeczne podziękowania: Zakłady Górniczo Hutnicze „Bolesław” w Bukownie, Radny Gminy Bolesław: Mirosław Cwiężczek, Recycling Sp. z o.o., Boltherm Sp. z o.o., Boloil S.A, Radni Powiatu Olkuskiego: Leszek Stencel i Barbara Rzońca, Radni Gminy Bolesław: Tadeusz Kolba i Marek Zięba.

**Katarzyna Górka**





# PÓLKOLONIJNY TELEGRAM

Drodzy Państwo, Rodzice naszych półkolonistów z dworku w Krzykawce - dziękując Wam za zaufanie jakim obdarzyliście nas, instruktorów GOK-u, powierzając nam swoje dzieci na okres trzech tygodni, pragnę równie serdecznie podziękować pracownikom za zaangażowanie... nie tylko zawodowe. Instruktorzy: Tomkowie (S. i L.), Bogusia, Iwona, Basia, Beata i Andrzej oraz stażystki: Marcela, Kasia i Monika pokochali Wasze dzieci jak swoje...

Mam nadzieję, że półkoloniści zechcą spotykać się z nami również w roku szkolnym.

W takiej chwili nie sposób zapomnieć o sponsorach: pani Agnieszce Gil dziękujemy za wsparcie wykorzystane podczas wycieczki do Rabki (Bartosz pozostanie maskotką półkoloni), a firma EKO-BŁYSK już zawsze kojarzyć nam się będzie z pysznymi kielbaskami...

**Z pozdrowieniami,  
dyrektor GOK - Barbara Rzońca.**

